

№ 226.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Franciszka.
 Sr. św. Placyda M.
 Czw. św. Brunona W.
 Piąt. św. Marka P. W.
 Sob. św. Pelagii.
 Niedz. św. Wincent. Kadł.
 Pon. św. Franciszka Bor.

Wschód słońca: godz. 6 m. 06
 Zachód słońca: godz. 5 m. 31
 Długość dnia: godz. 11 m. 36
 Ubyło dnia: godz. 5 m. 13

Gene primumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartał „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ 50
 Odnośnienie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi.

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 4 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

SKLEP

21x8 w pobliżu Grand-Hotelu na Piotrkowskiej, do wynajęcia od stycznia 1911 r. Oferty pod „Sklep“ nadsyłać: Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Warszawa. 3538—2—1

Teatr Popularny
 A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro po raz trzeci o godz. 8 m. 15 wiecz.

Wesele podczas rewolucyi

Teatr Łódzki
 Ceglana 63. 3358

Jutro o godz. 7 1/2 wiecz. po cenach najniższych

„ANASTAZYA“.

D-ABRUTIN
 WYJECHAŁ. 3566-1

Ze stosunków polsko-pruskich.

I.

Znakomity historyk p. Szymon Askenazy, profesor historii nowożytnej w uniwersytecie lwowskim, w jednym z numerów „Tygodnika Ilustrowanego“, skreślił interesujący szkic stosunków polsko-pruskich od czasu, gdy Prusy za zgodą Polski stały się królestwem. Podajemy go jako rzecz zawsze aktualną.

„Nie było w Polsce upadającej powszechnego, wrogiego przeciw Prusom uprzedzenia. Nie było przeciw nim, mimo niejedną zapewne po temu, aż nadto wystarczającą, pobudkę dziejową, powszechnego uczucia nienawistnej zawziętości i nieprzejednanego żalu. Takie zresztą uczucie nie leżało naogół w samej naturze charakteru narodowego polskiego. Dobywało się ono conajwyżej w wielkich doraźnych przepisanych przez najwyższy obowiązek i nieodpartą konieczność, żywiołowych wybuchach samozachowawczych. Poza-tem przecie nie miało nigdy stałej, pełnej władzy nad nastrojem powszechności polskiej względem jednego z najzaciętszych nawet, najtwardszych krzywdzicieli sąsiedzkich, względem Prus.

Tak więc już w stuleciu XVIII, w dobie Rzeczypospolitej upadającej, zamiast takiego uczucia, występowała owszem w Polsce od czasu do czasu, w rozlicznych okolicznościach i sposobie, skłonność do polubownego z Prusami porozumienia, do politycznego z nimi skójarszenia się, do szukania w nich oparcia przeciw Rosyi.

Raz po razie w tym mianowicie kierunku podejmowane były wtedy usiłowania. Leszczyński ścigany przez rosyjan, schronił się do Królewca, do Fryderyka Wilhelma I. Barzanie, gromieni przez Rosyę, ofiarowali tron polski księciu

pruskiemu Henrykowi, bratu Fryderyka II. Patryoci sejmu wielkiego, zrzucając zawziętość od Rosyi, zawarli przymierze obronne z Fryderykiem Wilhelmem II.

Trzykrotne te usiłowania, dotyczące trzech z kolei królów pruskich, zawiodły wszystkie z kretesem. Co więcej, wszystkie one przez tych królów przeciw Polsce były obracane. Insynuacja przedwstępnej podziału Polski, jako odškodowanie za gościnę królewską, podsunęta została Leszczyńskiemu przez Fryderyka Wilhelma I. Podział pierwszy Polski, jako uspokojenie rozruchu barskiego i jego skutków, wymędrkowany został przez Fryderyka II. Podział drugi Polski, jako nagroda za wydanie sprzymierzeńca polskiego, uskutecznił został przez Fryderyka Wilhelma II.

Pomimo tego ostatniego zawodu, jeszcze w powstaniu Kościuszkowskim, mierzącym w Rosyę, na razie raczej na neutralność, niż na nieprzyjacielskie wdanie się Prus, liczone. I tym razem stało się inaczej, Prusy obległy, a wnet potem, w trzecim podziale Polski, zajęły niezdobytą przez siebie Warszawę. Lecz znowuż, mimo to wszystko, a poniekąd właśnie dlatego tłumiac się wyższą narodową racją stanu, jeszcze ze strony polskiej nie porzucono myśli pójscia ręką w rękę z Prusami. Nie odrzekała się emigracyja polska w Paryżu rewolucyjnym pójscia z rządem pruskim, który, osiedliwszy się w stolicy polskiej, równocześnie usunął się z koalicji i zbliżał do republiki francuskiej. Wydatni emigranci, jak Wybicki i inni, przemawiając fikcyjnie imieniem „Kościuszki do narodu francuskiego“, takie mianowicie myśli restytucyjne, opierane na widokach pruskiego poparcia, wypowiadali coraz śmielej, choć z mocną już u swoich spotykali się z opozycją, a przez tajnych agentów rosyjskich w Paryżu piętnowani byli jako zaprzedańcy pruscy. Ze swej strony Prusy podobnym widokom skwapliwie dostarczały pokarmu i zachęty.

General Madaliński był z honorami i pensją pruską ugaszczany w Magdeburgu; general Dąbrowski przyjmowany w Berlinie na audycyja królewskiej i dopuszczany do rozwijania Polski przy pomocy pruskiej. Za wiedzą i upoważnieniem królewskim, Antoni Radziwiłł, żonaty z Hohenzollerówną, prowadził korespondencję spiskową z emigracją polską, celem urzeczywistnienia podobnych pomysłów polsko-pruskich.

Za następnego panowania Fryderyka Wilhelma III, tego samego zakroju zamierzenia polsko-

pruskie, popierane przez niedoszłego elekta polskiego, starego księcia Henryka pruskiego, przez księżnę Luizę z Hohenzollernów Radziwiłłową, przez wielu wybitnych statystów i wojskowych pruskich, a po części przez samego króla, były poważnie brane na uwagę ze strony polskiej.

Przeznaczono wtedy koronę polską bądź księciu Ludwikowi Ferdynandowi pruskiemu, bądź samemu Fryderykowi-Wilhelmowi III w postaci unii polsko-pruskiej.

Była chwila, kiedy za wiedzą i zgodą królewską Radziwiłł układał, projekty polskich pod egidą Prus legionów, a Łubieński polskiej z nadania Prus konstytucyji. I jeszcze po runięciu potęgi pruskiej pod Jeną, podwakroć, w zdobytym Berlinie i na pobojowisku pod Eylau, rozważana była przez Napoleona myśl połączenia Prus i Polski pod wspólnem berłem Hohenzollernów.

Wszystkie te koncepcyje polityczne znowuż nie dopisały, i ani nie doczekały się bezpośredniego wcielenia, ani też w pośrednim bodaj sposobie nie wyszły na pożytek interesom polskim.

Towarzystwo dobroczynności.

Wczoraj, o godzinie 4 i pół po poł., w gmachu T-wa kredytowego m. Łodzi (Średnia № 19), odbyło się zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie roczne łódzkiego chrz. T-wa dobroczynności.

Zebranie zagaik w obecności 30-u członków prezes instytucyji, pastor R. Gundlach, którego powołano na przewodniczącego, on zaś zaprosił na asesorów pp. Edwarda Jezierskiego i Jana Wagnera, a na trzymającego pióro p. Stanisł. Hertzberga.

Przewodniczący w ogólnych zarysach scharakteryzował działalność T-wa za rok ubiegły, zaznaczając, że okres sprawozdawczy był wogóle dla wszystkich instytucyji, zostających pod egidą T-wa względnie pomysłny, że T-wo dobroczyn. rozwija się, dzięki gorliwym zabiegom członków i opiekunów.

Na tem miejscu wyraził podziękowanie p. Walentemu Kamińskiemu i Karolowi Klukowowi za zajęcie się organizacją tomboli, oraz p. Fr. Wutkema, za niezmordowane trudy około dobra instytucyji.

Odczytane w strażyczoniu sprawozdanie za rok 1909 wykazało, że dochody stanowiły rubli 176,283 kop. 77, wydatki zaś rb. 57,104 kop. 30. Majątek T-wa w dniu 1 ym stycznia r. b. wynosił rb. 620,447 kop. 93.

Pod egidą T-wa znajdowały się: przytułek starców i kalek, schronisko dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, trzy ochrony, przytułek położniczy, kolonie letnie, przytułek noclegowy, szkoła rzemiosł, ambulatoryum bezpłatne i komitet przeciwbzrachy.

Liczba członków, opłacających składkę T-wa wynosiła 1616, z czego rzeczywistych było 289 i 1327 zwyczajnych, płacących niżej 12 rub. rocznie.

Po przyjęciu sprawozdania i odczytania protokołu komisji rewizyjnej, przystąpiono do rozpatrzenia budżetu na rok 1910, przewidującego w dochodach—rb. 159,800 i w wydatkach — rb. 179,000, czyli niedoboru rb. 20,100. Budżet ten zatwierdzono.

Na wniosek d-ra Kolińskiego postanowiono włączyć do sprawozdania ogólnego Towarzystwa—sprawozdanie kasowe z ambulatorium bezpłatnego.

Przewodniczący komitetu przytułku noclegowego podniósł kwestyę poruszoną już na ostatnim posiedzeniu zarządu o przyznanie z funduszu Towarzystwa pożyczki rb. 2,000 komitetowi przeciwzembracemu na dokończenie budowy domu przy ulicy Omentarnej, w którym mieścić się będzie przytułek noclegowy i sale zarobkowe. Ks. Albrecht dowodził, że roboty dobiegają do końca, że należy koniecznie pokryć dom dachem, że członkowie Towarzystwa dobroczynności, pod egidą którego znajduje się przytułek noclegowy i komitet przeciwzembraczy, nie powinni odmówić tej pomocy materialnej.

Nadmienił przytem, że Towarzystwo przeciwzembracze zbiera na rzecz budowy gmachu ofiary, i że zabiegi te niezawodnie uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

Wyasygnowane z kasy Towarzystwa dobroczynności 2,000 rb. stanowiąc będą pożyczkę, którą komitet przeciwzembraczy zwróci ratami z napływających ofiar.

Pastor Gundlach popierał wniosek ks. Albrechta; przeciwni zaś temu byli panowie R. Ziegler i Klukow, twierdząc, że Towarzystwo przeciwzembracze nie przedstawia gwarancji, że rzadzi się zwykle samo, nie odwołując się do zaaprobowania swych czynności do zarządu Towarzystwa. Zdaniem ich Towarzystwo dobroczynności może udzielić pożyczkę komitetowi przytułku noclegowego, a ten od siebie przekaże tę sumę komitetowi przeciwzembracemu.

Pp. Hertzberg i W. Kamiński proponują, aby oba komitety przytułku noclegowego i Towarzystwa przeciwzembraczego złączyły się w jeden, wybrały jednego przewodniczącego i wspólny ten komitet załatwiał będzie wszelkie sprawy z udziałem delegata z ramienia zarządu Towarzystwa dobroczynności.

Po dłuższej dyskusji w tej sprawie, zebrani uchwalili wydać z funduszu Towarzystwa rubli 2,000 tytułem pożyczki komitetowi przeciwzembracemu na dokończenie budującego się gmachu, przyczem jednak zaproponowano temu ostatniemu, aby złączył się z komitetem przytułku noclegowego.

Odczytano list przewodniczącej w komitecie 3-iej ochrony, p. Wandy Gettlichowej, która, powołując się na pierwotne odwołanie się do prezesa Towarzystwa, prosi ponownie pastora Gundlacha o wydzielenie placu pod budowę własnego gmachu ochrony. W swoim czasie zarząd zaproponował plac w sąsiedztwie I-iej ochrony, który nieodpowiada swemu przeznaczeniu; chodzi więc o wyznaczenie innego placu, lub też o pozwolenie na sprzedaż wzmiankowanego placu.

Zebrani upoważnili zarząd sprzedawać nieruchomości przy ulicy Zagajnikowej za cenę i na warunkach podług uznania zarządu, natomiast zaś w razie znalezienia odpowiedniego placu lub domu, bliżej miasta położonego—nabyć go natychmiast, a to dlatego, aby nie uszczuplać, o ile można, posiadanych nieruchomości Towarzystwa.

Na wniosek p. Gettlichowej, po rozważeniu tej sprawy, zebrani postanowili, aby przedewszystkiem odwołać się do ofiarności wybitniejszych fabrykantów i przemysłowców, którzy, posiadają znaczne przestrzenie gruntu, mogliby bezinteresownie wydzielić jakikolwiek plac pod budowę ochrony.

Gdyby zaś zarząd Towarzystwa spotkał zawałów i nie dało się tą drogą pozyskać potrzebnego placu, natenczas zarząd z własnych funduszy wyda komitetowi trzeciej ochrony na kupno placu pod budowę własnego gmachu 2,500 rb.

Stosując się do § 24 ustawy, zebrani postanowili, aby do dyspozycji prezesa zarządu Towarzystwa wydawać 50 rb. miesięcznie na pokrycie wydatków, związanych z nagłymi wypadkami.

Na wniosek p. E. Jezierskiego, postanowio-

no zająć się sprawą otwarcia filii przytułku noclegowego w okolicy Górnego Rynku. Brak w tej dzielnicy takiego zakładu odczuwany jest ciągle.

Do zarządu wybrani zostali na miejsce ustępujących według starszeństwa: pp. pastor Rudolf Gundlach i Ernest Leonhardt i Juliusz Jarzębowski, ponownie przez aklamacyę; zaś na miejsce p. Fr. Schimmela wybrany przez głosowanie kandydat p. Aleksander Wehr; jako kandydat wszedł p. Józef Lisner.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Edwarda Jezierskiego (przez aklamacyę) oraz przez głosowanie tajne pp. Traugotta Hanelta i Oskara Nordbrucha. (a)

TEATR POPULARNY.

„Wesele podczas rewolucyi“, sztuka w 3-ach aktach Sofusa Michaelis'a.

Wystawiona w sobotę w teatrze popularnym sztuka Michaelis'a zasługuje w zupełności na powodzenie, jakim się cieszy na wszystkich prawie, które obiegła, scenach.

Pełne silnych tonów i barw żywych „Wesele podczas rewolucyi“, oprócz pierwszego aktu, zbudowanego nieco słabo, przykwa uwagę widza, trzymając ją w skupieniu do końca. Przyczynia się do tego wielce i moment wybrany — wielka rewolucya francuska, walka o wyzwolenie ducha człowieczego z wiekowych pęt niewoli moralnej, poniżenia i niesłusznego podziału klasowego.

Na tle tej walki właśnie, autor, w świetle przeprowadzonym szeregu scen, maluje ludzi jednej epoki, a tak różnych pojęć, jakoby setki lat ich dzieliło, przedstawiciele świata starego—zdegenerowana szlachta francuska i wyznawców wschodzącego dopiero słońca wolności, równości i braterstwa — lud, gorący zapalny, nieraz, dla przeprowadzenia swej idei—okrutny, ale i do największych poświęceń skłonny.

Dwa te światy wśród szeregu figur, zapełniających sztukę Michaelis'a uosabiają: margrabia Ernest, noszący w sobie wszystkie cechy rasy upadłej, egoistyczny, tchórzliwy, lękający się śmierci i człowiek z gmina wyrosły, wykwit rewolucyi, podpułkownik Marc Arvon, silny, szlachetny, piękny, choć jeszcze półdziki, lecz o całe niebo wyższy od tego, który po przodkach swoich odziedziczył kulturę i sam z nieprzebranej skarbnicy mogąc czerpać pełnemi garściami, osiągnął w rezultacie zaledwie przeczczenie nerwowe.

Emigrant margrabia Ernest, służący w armii austriackiej, powraca do kraju, by się połączyć węzłem ślubnym z narzeczoną swoją Alainą, panią zamku Trionville, z woli nieboszczyka ojca swego, przeciwnika emigracji, pozostającej w rodzinem gnieździe.

Po obrzędzie, do zamku wkraczają wojska konwentu, a schwytawszy margrabię, jako emigranta i wroga rzeczypospolitej — stawiają przed sądem konwencyjnym, który skazuje go na śmierć. Pułkownik wojsk rewolucyjnych, Marc Arvon, uderzony pięknosciami i szlachetnością margrabinę, wyprasza u sądu noc poślubną dla oblubieńców. Egzekucyę odkładają do rana.

Zostawszy sam na sam z żoną, margrabia jęczy i rozpacza w obawie śmierci, budząc w żonie litość i wstręt. Dla ocalenia tchórze, margrabina, kazawszy przywołać Marc Arvona, ofiaruje mu za uratowanie męża — siebie. Z miłości dla Alainy, Marc Arvon, choć wie, że śmierć go za to czeka, pozwala uciec margrabiemu w swoim mundurze, sam zaś w jego szatach godowych pozostaje.

W godzinie, oznaczonej na egzekucyę, ginie z własnej woli, mimo, iż zdarza mu się sposobność ocalenia, bo wojsko schwytało zbiega, a komisarz konwentu chce wszelkimi siłami uratować przyjaciela i oficera, wielkie rokującego nadzieje. Ginie z okrzykiem na ustach: „niech żyje rzeczpospolita“.

Bogato i pięknie uposażona przez autora postać Marc Arvona, uwypukliła się i żywymi zająśniała barwami w artystycznej grze p. Orłowskiego. Właś on w nią wiele siły i uczucia oraz wykazał dużą umiejętność władania głosem. Ze wszystkich kreacji, w których dotychczas p. Orłowski na scenie teatru popularnego wystąpił, Marc Arvon jest bezwarunkowo najlepszym.

Alaina w grze p. Palińskiej miała dużo wyrazu i traktowana była bardzo sumiennie.

P. Bzowski, jako margrabia Ernest, był, jak

zwykle, niezdecydowany, choć miał momenty szczęśliwe.

Ładnie wywiązał się z malej roli sierżanta Jana Lasque p. Kiernicki.

P. Gierasiński, mimo, iż w szczegółach nieco przejawiał rolę lokaja Prospera, jednak w całości wywarł wrażenie dodatnie.

Zupełnie chybnym marszałkiem dworu panem Hieronimem był p. Toltzowski, słabym, jako komisarz konwentu Montaloupe—p. Kułakowski. Dość udanie zagrała rolę pokojówki Leontyny panna Kettlich.

Wystawa i reżyserya sztuki — staranne, kostyummy—stylowe i ładne.

J. Harnisz.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Śledztwo policyjne w sprawie rewizji i aresztowań robotniczych, otoczone jest w dalszym ciągu najściślejszą tajemnicą. Znaleziona broń oraz podręczniki sztuki wojennej wskazują istnienie szkoły bojowej. Dzienniki stwierdzają łączność pośrednią obecnych rewizji i aresztowań ze sprawą zabójstwa Trudnowskiego. Prokuratorya oskarży prawdopodobnie uwięzionych o należenie do towarzystw tajnych oraz przechowywanie broni. Dynamitu bowiem lub nitrogliceryny nie znaleziono, natomiast bardzo wiele broni, która służyła prawdopodobnie do ćwiczeń bojówk. O szpiegostwie wojskowym mówić przestano.

ZE LWOWA. Na wiecu obywatelskim żądano uchwalenia powszechnej reformy wyborczej do sejmu, jeszcze w ciągu sesji bieżącej. Stanisławski, Głabiński i Rutkowski dowodzili, że przeprowadzenie reformy wyborczej jest możliwe tylko przez kompromis.

W przyszłym tygodniu w obecności ministrów Bilińskiego i Dulemby na konferencyach ponownych będzie omawiana sprawa budowy kanałów.

— Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, pomimo sprzeciwiania się rusinów, wniosek w sprawie zakładania szkół mniejszości narodowych odesłano do komisji szkolnej sejmu. Ukraińiec Lewicki zaprotestował przeciw podwyższaniu podatków krajowych, mówił szeroko o uposiedzeniu rusinów i żądał takiej reformy wyborczej, aby rusini na swojej ziemi mogli sami zarządzać swoimi sprawami. Ukraińiec Makuch dowodził, że wszystkie stronnictwa polskie działają wspólnie w celu skrzywdzenia rusinów co do liczby mandatów. W sprawie reformy wyborów Piniński zarzucił mówcom ruskim przesadę i dowodził, że rada szkolna w sprawach rusinów przestrzega jaknajwiększej sprawiedliwości. Mówca dowodził że w okolicach, posiadających ludność mieszaną najlepiej zakładać gimnazya utrakwistyczne.

KALENDARZYK TERMINOWY.

ŚRODA.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Zastawa.

TEATRY: ŁÓDZKI (Cegielniana nr. 63): „Tajfun“. Przedstawienia robotnicze (ceny niższe). Początek o godz 8 min. 30 wieczorem. POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). „Wesele podczas rewolucyi“. Początek o godz 8 min. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Towarzystwo opieki nad dziećmi. Odbyło się posiedzenie zarządu Łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi, na którym stwierdzono brak środków koniecznych na utrzymanie zakładu.

Dla obmyślenia sposobu zdobycia niezbędnych środków materialnych — zarząd zwołuje w dniu 7 b. m. to jest w nadchodzący piątek zebranie z udziałem przewodniczących dzielnic oraz wybitniejszych członków Towarzystwa.

(x) Ze stowarz. majstrów fabrycznych. Zarząd stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, pragnąc wznowić po przerwie wakacyjnej, pogadanki fachowe, z dziedziny farbiarstwa, uprasza kolegów, interesujących się tą sprawą o przybycie do lokalu stowarzyszenia dziś o godzinie 9 wieczór, w celu omówienia tej sprawy.

(a) **Z teatru „Odeon“.** Wczoraj po południu, wobec zaproszonych przedstawicieli władz i prasy, w teatrze kinematograficznym «Odeon» zaprezentowano świeżo sprowadzony obraz p. t. «Biała niewolnica», czyli «Handlarze żywym towarem», wykonany przez firmę szwedzką «Nordisk-Film», a zaagitowany przez londyńskie Tow. ochrony kobiet.

Bardzo efektowny obraz uplastycznia kilka momentów, pobawionych jakby z natury, z dziejów młodych niedoświadczonych dziewcząt, które zwabione szumnymi ogłoszeniami, padają w sidła aferzystów, uwożących je pod pozorem otrzymania korzystnej posady, do domu rozpusty.

Córka jednego z robotników wpada właśnie w szpony agentów żywym towarem, którzy zawożą ją do Londynu. Spostrzegłszy, iż padła ofiarą, stara się wyswobodzić z niewoli. Rodzice nie otrzymują żadnej wiadomości od swej córki, którą wywieziono gdzieś indziej, aniżeli wskazywała zawarta umowa. «Biała niewolnica» narażona na ciągłe pokusy, opiera się wszelkimi sposobami, pragnąc ją zbaczycie i wychodzi z tej walki zwycięsko.

Usiłowanej dziewczynie udaje się przy pomocy służącej wysłać list do rodziców, zawiadamiając o jej losie. Narzeczony interweniuje prywatnych detektywów, którzy docierają do miejsca rozpusty i wykradają dziewczynę.

Przebiegli aferzyści odbijają napowrót swoją ofiarę, którą uwożą statkiem parowym w inne strony. Władze policyjne, idąc za wskazówkami teje służącej, docierają do przystani, wpadają na statek, w chwili odejścia, skuwają w kajdany handlarzy żywym towarem i tym sposobem młode dziewczę odzyskuje swobodę, rzuca się w ramiona narzeczonego, znajdującego się na pokładzie.

Obraz wywiera na widzu bardzo silne wrażenie, zwłaszcza, że sceny do niego interpretowane są przez pierwszorzędnych aktorów.

Wobec częstych wypadków wywożenia niedoświadczonych dziewcząt za ocean, pouczający ten obraz może być przestroga dla robotnic fabrycznych, służących i t. p., które najczęściej padają ofiarą nieuczynnych handlarzy żywym towarem.

W Łodzi niema Towarzystwa ochrony kobiet, lecz instytucja ta istnieje w Warszawie, zwalczając skutecznie zakusy aferzystów.

(—) **Interpelacya.** Koło polskie w Petersburgu wkrótce po wznowieniu posiedzeń Dumy ma wnieść interpelacyę w kwestyi zamykania stowarzyszeń w Królestwie Polskiem.

(b) **O lokale dla wojska.** Władze wyższe zwróciły się z zapytaniem do magistratu łódzkiego, czyby nie było praktyczniej w miejsce wynajmowania lokali dla wojska—pobudować na koszt miasta odpowiednie domy, które przez pewien przeciąg czasu można byłoby zamortyzować.

O ile wiemy, magistrat nie dał do tej pory żadnej odpowiedzi.

Kapitał od jednego dnia możnaby znaleźć w rodzaju pożyczki, która w kilkanaście lat zapłaciliby z sum, jakie obecnie magistrat wydaje na wynajem lokali.

Wobec dotkliwego braku mieszkań w Łodzi, operacya podobna byłaby korzystną dla mieszkańców.

(a) **Osobiste.** Dotychczasowy buchalter kasy piotrkowskiej, p. Jaśkiewicz, mianowany został kontrolerem łódzkiej miejskiej kasy głównej.

— Urzędnik kancelaryi piotrkowskiego rządu gubernialnego, p. Bogdański, mianowany został referentem wydziału finansowego w urzędzie powiatu łaskiego.

(x) **Tow. «Wiedza».** (Dla młodzieży). Stara niem Tow. „Wiedza“ odbędzie się w teatrze kinematograficznym „Odeon“ (Przejazd 2) dnia 6 października r. b., w czwartek, przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej.

Początek przedstawienia o godz. 4-iej po południu.

Cena wejścia dla dorosłych 20 kop., dla oddzielnej dziatwy 10 kop., a dla grup szkolnych 5 kop.

(a) **Komisya techniczno-budowlana**, pod przewodnictwem radcy magistratu p. Mireckiego, dokonała oględzin siedmiu nowowbudowanych domów w obrębie 2 cyrkułu policyjnego. Znalazłszy domy te dostatecznie wykończone, uznała za możliwe oddać je do użytku lokatorów.

(a) **Oświetlenie Balut.** Nareszcie po długich wyczekiwaniach mieszkańców Balut, Zubardzia i Radogoszcza w sobotę ubiegłą zapłonęły latarnie elektryczne.

Stało się to dzięki temu, że obywatele otrzymali od władz wyższych urzędowe upoważnienie do rozkładu i zbierania ustanowionych składek na oświetlenie elektryczne wzmiankowanych przedmieść.

Obecnie obowiązować będzie regularne wpłacanie składek na ten cel przez właścicieli nieruchomości, a prawo ściągania przysługuje obywatelom.

(a) **Smierć z pobicia.** Onegdaj na Starym Rynku w Zgierzu, na stojącym tam wozie, nalaadowanym beczkami piwa, przechodnie spostrzegli leżącego człowieka, dającego ledwie słabe oznaki życia.

Jak się niebawem okazało, był to Michał Tadeusiak, woźnica browaru Zawadzkiego w Kutnie.

Do nieprzytomnego wezwano niezwłocznie lekarza miejskiego d-ra Weismana, który udzielił T. doraźnej pomocy, a następnie odwiózł go do miejscowego szpitala fabrycznego.

W niespełna 3 godziny, Tadeusiak, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Wdrożone natychmiast śledztwo policyjne oraz sekcyja ustaliły, iż T. zmarł wskutek silnego pobicia.

Jako podejrzanych o pobicie T., aresztowano: Władysława Leszczyńskiego, maszynistę tramwajów zgierskich, oraz Jana Glinkowskiego, stróża linii tychże tramwajów.

Aresztowanych osadzono w więzieniu łódzkim, a sprawę skierowano do sędziego śledczego 8 go rewiru powiatu łódzkiego.

Podobno nieboszczyk, jadąc z piwem, zasnął na wozie tak twardo, iż nie słyszał jak konie, idąc samopas, weszły na linię tramwajową i zatarasowały przejście nadchodzącemu pociągowi. Nie zbudziło też Tadeusiaka gwałtowne dzwonięcie motorowego Leszczyńskiego i wtedy to ten ostatni, uniesiony gniewem, zeskokczył z wagonu i zadał śpiącemu T. kilka razy korbą od motoru.

(a) **Echa zabójstwa.** Tow. akc. I. K. Poznańskiego otrzymało depeszę, że władze policyjne w Margelanie ujęły 4-ch zabójców komisyonera Drabkina; zrabowane pieniądze w sumie 50,000 rb. w całości odzyskano.

(a) **Aresztowanie dezertera.** Onegdaj we wsi Cyganka, gminy Rąbień, straż ziemska powiatu łódzkiego aresztowała Adama Grabskiego, który zbiegł z 2-go pułku strzelców, gdzie odbywał powinność wojskową.

Aresztowanego osadzono w więzieniu łódzkim.

(a) **Zgubiony portfel.** W kancelaryi 6 cyrkułu policyjnego złożono znaleziony na ulicy portfel, zawierający weksel z podpisem Lamprochta, bilety wizytowe z nazwiskiem Szefelda, kartka legitymacyjną na nazwisko tegoż, kwity banku handlowego ryskiego i różne dowody.

Prawy właściciel może odebrać zgubę w biurze wzmiankowanego cyrkułu.

(h) **Z sądu.** Maryanna Michalska, zamieszkała przy ul. Dobrej № 10, niezadowolona ze swej sublokatorki Wiktorji Tarczyńskiej, zatrzymała część jej ruchomości, resztę zaś wyrzuciła za drzwi, nie wpuszczając Tarczyńskiej do mieszkania.

Poszkodowana zwróciła się ze skargą do sądu. Sędzia pokoju po zbadaniu sprawy skazał Michalską na 5 dni bezwzględnej aresztu.

(x) **Odnaczenie.** Na wystawie włóknistej w Warszawie najwyższe nagrody dyplom uznania otrzymały firmy L. Geyera w Łodzi i Schlösserowskie zakłady w Ozorkowie. Wielki medal srebrny Emil Schmechel za kostyum sukieny i płaszcz angielski. S. Barcińskiemu w Łodzi udzielono wielki medal złoty za sukna damskie syberyjny i korty.

(a) **Kary sądowe.** Sędzia pokoju VII rewiru m. Łodzi skazał: właściciela domu przy ul. Długiej nr. 35, Moaesa Dobrzyńskiego, za wypuszczenie nieczystości kloacznych do rynsztoków ulicznych, na 300 rb. kary lub 3 miesiące aresztu policyjnego; właściciela domu przy ul. Zielonej nr. 34, Lewka Bławata, na 200 rubli lub 2 miesiące aresztu; właściciela domu przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 10, Michała Łęczyckiego, za nieczyste utrzymywanie domu, na 100 rubli kary lub 1 miesiąc aresztu; właściciela domu przy ul. Konstanyńowskiej nr. 46, Dawida Łęczyckiego, na 100 rb. lub 1 miesiąc aresztu; właścicieli teatru „Olimpia“, Piotra i Helenę Kronen,

za prowadzenie handlu w czasie zabronionym, na 50 rb. lub 10 dni aresztu; Antoniego Kasprzaka, za zakłócenie spokoju publicznego w Przystanku noclegowym, na 5 dni bezwzględnej aresztu; Stanisława Kaufmana, pełnomocnika firmy I. K. Poznańskiego, za nieogrodzenie parkanem placów przy ul. Nowo Cegielnianej nr. 81, 83 i 85, na 50 rb. lub 15 dni aresztu; prócz tego czterej mieszkańcy, za zakłócenie spokoju w piwiarni, przy ul. Cegielnianej nr. 10, skazani zostali po 3 rb. lub 1 dzień aresztu.

(x) **Niewręczenie „Rozwoju“.** Wczoraj w Nowych Chojnach i Dąbrówce czytelnicy nasi nie otrzymali „Rozwoju“, a mianowicie na części ulicy Piotrkowskiej poza Górnym Rynkiem, na ulicach Rzgowskiej, Wegnera, Piasecznej, Dąbrówie, Bednarskiej, Piwnej, Polnej, Kamiennej, Kownej, Nowokrótkiej, Wolbacha, Otockiego, Karolewskiej, Cankego, Kaplicznej, Wązkiej, Leśnej, Piwiarnej, Łącznej, Małej, Poprzecznej, Szefera.

Przyczyna tego niewręczenia była ta, że roznosiciel nasz, stary rzemieślnik Neuman, powierzył czynność tę swemu 19-letniemu synowi, a ten, wczoraj został aresztowany pod zarzutem zadania ran.

Zwróciliśmy się więc do ojca, gdyż wskutek braku dokładnej numeracyi domów w Dąbrówce i Nowych Chojnach, wręczanie gazety jest dosyć trudne. Neuman roznosił u nas sześć lat „Rozwoj“. W południe jednak syna Neumana uwolniono, gdyż wykazał, że w bóje nie brał udziału. Dziś więc roznieście obydwaj numery razem.

(a) **Wypadek w fabryce.** W ślusarni Żukowskiego, przy ul. Konstanyńowskiej nr. 96, dwaj robotnicy 44-letni Bolesław Kuncel i 30-letni Teofil Zieliński, zostali przygnieceni maszyną. Na ratunek wezwano lekarza Pogotowia.

(a) **Kradzież koni.** Wczoraj ze stajni Tomasza Amsolika, włoclanina we wsi Dąbrówka, gm. Łuźmierz, niewykryci dotąd złoczyńcy uprowadzili parę koni, wartości kilkuset rubli.

(h) **Za nieporządki.** Sędzia pokoju V rewiru skazał za niezachowanie przepisów sanitarnych: Dawida Łęczyckiego, właściciela domu przy ul. Skwerowej 16, na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.—Dawida Neugeberga na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) **Magistrat miejscowy ogłasza**, iż w dniu 14 b. m., o godz. 12 w południe, odbędzie się licytacya na oddanie robót przy budowie parkanu wzdłuż posesyi miejskiej przy ul. Pańskiej, 270 sążni długości. Licytacya rozpocznie się od sumy 13248 rb. 86 kop. (in minus).

(a) **Reparacya szosy.** W dniu 11 b. m. w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się licytacya na oddanie robót przy gruntownej reparacyi szosy, prowadzącej do Łęczyca ze Zgierza na przestrzeni 5 wiorst 134 sążni. Licytacya rozpocznie się od sumy 28,060 rb. 54 kop. (in minus).

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi do następujących wypadków: — Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania na ul. Konstanyńowskiej.

— Na podejrzanego kurczaka zapadły dwie osoby.

— Na ul. Konstanyńowskiej nr. 96 przy rozbiieraniu murów po spalonej fabryce, żelazna belka spadła na Bolesława Kurca, ślusarza, lat 44 i Teofila Zalesiaka, robotnika, lat 31, poraniła im ręce i nogi; oba odwieziono na kuracyę do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **Z susztowania.** Na ul. Widzewskiej nr. 80 pracujący malarz, Ludwik Gorczycki, spadł z rusztowania i uległ obrażeniu ciała. Pomocy udzieliło Pogotowie.

(a) **Nowe fabryki.** Onegdaj, komisya techniczno-budowlana, w skład której weszli: architekt gubernialny Nowicki, inspektor fabryczny okręgu łódzkiego, doktor powiatowy Wieliczko, inżynier powiatowy Lemene i naczelnik powiatu łódzkiego p. Michniewicz, dokonała oględzin nowozniesionej apretury i farblarni Teodora Kracza na Balutach.

Zarówno budynek, jak i urządzenia wewnętrzne, komisya uznała za odpowiadające wymaganiom techniki i higieny w zupełności.

— Właściciel nieruchomości w kolonii Radogoszczu, Bogumił Neugebauer, poczynił starania u władz o pozwolenie na budowę tkalni mechanicznej i budynków gospodarczych.

(a) **Z Kochanówki.** Dowiadujemy się, że lekarz naczelny szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce dr. Chodźko został wydelegowany zagranicę w celach naukowych. Dr. Ch. udaje się na kongres międzynarodowy, poświęcony pielęgnowaniu umysłowo chorych, mający się odbyć w Berlinie w pierwszych dniach października roku bież., a następnie wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem w sprawie preparatu Ehrlicha „№ 606“, wywierającego znaczny wpływ i na przebieg niektórych chorób umysłowych o tle syfilitycznym.

(a) **Pożary w okolicy.** Onegdaj w Radogoszczu w zabudowaniach Abrama Kompuna i Zelmana Wolfa z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który strawił część dachu nad domem mieszkalnym oraz ruchomego mienia za kilkaset rubli. Ogółem straty, spowodowane pożarem, wynoszą około 1,000 rubli.

— W sobotę ubiegłą, we wsi Gatka Stara, gminy Brus, w nieruchomości włościanina Wojciecha Jarczaka z niewiadomej przyczyny wynikił pożar i, pomimo ratunku, podsypany wiatrem, rozszerzył się wkrótce na całą zagrodę. W niespełną godzinę spłonęły: dom mieszkalny, dwie stodoły napelnione zbożem, obory i szopy.

Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 980 rubli.

Nieubezpieczonego mienia, jako to: zboża, produktów spożywczych, narzędzi rolniczych i gospodarczych oraz sprzętów domowych, spaliło się za sumę około 1,500 rubli.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr Łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

— Dziś widowiska niema.

— Jutro, w środę, d. 5 b. m. widowisko dla wszystkich „Anastazy”, po cenach najniższych (50, 30, 25 i 15 k.)

— We czwartek, d. 6 b. m. wieczór satyry: „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę”, w 2 aktach Anatola France'a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”, Marka Tvein'a.

W pierwszej wystąpią panie: Czechowska (niemowa), Turlówna i Ordeżanka, oraz pp. Zelwerowicz (sędzia Botal), Grodecki (Mistrz Colline), Orłowski (Mistrz Maugier), Przysiański (Mistrz Delourier), Czapelski (Mistrz Fiume) i Chaberski (sekretarz Boicourtier); w drugiej: panie: Daniłowiczówna i Zawiejska, oraz pp. Bończa (wydawca), Zelwerowicz (Sam Brocker), Norski (Artur), Ryszkowski (długoletni prenumeratorka), Miciński (człowiek o strasznym zaroście) i Krzowski (nakładca).

— W tych dniach powrócił z za granicy artysta naszej sceny p. Bończa, który przywiózł ze sobą część kostymów do „Kupca Weneckiego”, wszystkie zaś kostyminy, dekoracje, meble i rekwizyty nadejdą w piątek d. 7 b. m.

Obsadę „Kupca” stanowią panie: Leńska (Porcja), Tatarikiewiczówna (Neryssa), Turlówna (Jesyka), oraz pp. Krzowski (Antonio), Orłowski (Doża), Jaracz, Zelwerowicz (Szajlok), Zelwerowicz, Jaracz (Lancelot), Ryszkowski (stary Gobbo), Grabowski (Bassanio), Różycki (Lorenzo) i t. d.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

— Dziś, we wtorek, odegrana będzie po raz pierwszy sensacyjna sztuka p. tyt. „Bohaterowie ulicy” czyli „Pogromca Sierloka Holmesa”; sztuka ta obiegła wszystkie sceny stołeczne w bieżącym sezonie, zdobywając olbrzymie powodzenie fantastycznymi przygodami znanego angielskiego dedektywa z głośnym francuskim włamywaczem.

W głównej roli „włamywacza” wystąpi po raz pierwszy Bolesław Pancowicz były artysta teatru poznańskiego.

— W środę po raz 3 ci głośny dramat „Wesele podczas rewolucji”, który na dwóch pierwszych przedstawieniach wypełnił salę po brzegi doborową publicznością.

— W niedzielę na dwie godziny przed przedstawieniem zamknięto kasę z powodu rozsprzedaży biletów.

— We czwartek po raz drugi „Bohaterowie ulicy”.

(x) **Z „Lutni”.** Towarzystwo „Lutnia” w nadchodzącą niedzielę urządza w sali swego lokalu podwieczorek muzyczny. Czynnym udziałem w nim przyrzekli, jako soliści: pp. L. Loevensztejnówna (śpiew), A. Teszner (wiolonczella) i E. Kulisz (monologi). Chór męski „Lutni” odśpiewa nieznane utwory Moniuszki, Paciusa i Gounoda.

Drugą część programu wypełni wyborna komedia jednoaktowa Goreczyńskiego „Inteligent”; odegrają ją członkowie „Lutni”. Reżyserję powierzono uzdolnionemu amatorowi p. Konradowi Fiedlerowi.

Początek podwieczorku naznaczono na godzinę 5 po południu.

ZABAWY.

(x) **Z T-wa zwolenników sportu.** W dniu 8 b. m. T-wo zwolenników sportu urządza w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 108 zabawę tańieczną, poprzedzoną popisami gimnastycznymi dla swych członków i zaproszonych gości.

Początek zabawy o godzinie pół do 9 wieczorem.

(x) **Wieczornica w „Harmonii”.** W nadchodzącą sobotę, d. 8 b. m. T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” w lokalu swoim przy ulicy Przejazd № 34 (Dom ludowy robotników chrześcijańskich), urządza wieczornicę z koncertem dla swych członków i ich rodzin.

Na program koncertu złożą się: występ chóru mieszanego pod batutą nowozaangażowanego dyrektora muzycznego T-wa „Harmonia” profesora Stanisława Szwarebacha, gra na fortepianie panny Heleny Paszke i deklamacja panny Jadwigi Horstówny.

W drugiej części wygłoszoną zostanie pogadanka literacka o wystawionym niedawno w teatrze przy ul. Cegielińskiej dziele Słowackiego p. t. „Sen srebrny Salomei”.

Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce, urozmaicone zabawą w pocztę z nagrodami, za największą ilość odebranych pocztówek.

Początek o g. 9 wieczór.

Zarząd dokłada wszelkich starań, aby wieczornica ta pod każdym względem wypadła pomysłnie i dostarczyła zebrany miłych wrażeń.

ZYGZAKI.

W drukującej się obecnie w „Kuryerze porannym” nowej powieści Stanisława Przybyszewskiego „Zmierzch” znajdujemy ustęp taki:

„Przeprawa aż do usypiska nie była łatwa ale w Skirmuncie, jakby coś siły potroilo, biegł prawie, nie zważając, że co krok może się usunąć ze skał lub nogi połamać, czuł się na czworakach, to znowu przeskakiwał po nad głębokimi szczelinami, wreszcie dostał się na skraj usypiska.

Stąd z wielkim trudem, jak z góry Skirmunt przewidział posuwając się jeden krok naprzód dwa w tył, dotarł do miejsca, gdzie w usypisku zatrzymała się kobieta”.

Ciekawi jesteśmy jak robiąc jeden krok w górę a dwa w dół można się dostać na wierzchołek. Może szanowny autor zechce nam to wytłumaczyć?

Z WARSZAWY.

* Skrypt Samozwańca.

„Warsz. Dniw” pisze, że do prawosławnej akademii duchownej w Petersburgu nadesłana została kopia fotograficzna „posiadającego wielkie znaczenie historyczne” skryptu Dymitra Samozwańca, wydanego wojewodzie sandomierskiemu Mnischowi na 4,000 złotych. Oryginał tego skryptu znajduje się w posiadaniu arcybiskupa prawosławnego Mikołaja w Warszawie.

* Strajk tramwajów.

Sprawa strajku służby tramwajowej posunęła się o tyle, że książę Czetwertyński przyjął na siebie misję zażegnania błędów zarządu, a zwłaszcza dyrektora Spokornego, któremu w Warszawie zarzucano wiele niefaktu.

Książę Czetwertyński wydał odezwę, którą odczytano strajkującym. Odezwa ta brzmi:

„Zarząd tramwajów wzywa pracowników tramwajowych, którzy opuścili pracę, aby w przeciągu 24 godzin powrócili do zajęć na warunkach dotychczasowych i stawili się w tym celu na odpowiednie stacye.

Po przystąpieniu do zajęć, podanie pracowników o zmianę warunków będzie przez zarząd rozważone i odpowiedź na nie udzielona w najprędszym czasie.

Pracownicy, nie zgłaszający się do pracy w powyższym terminie bez przyczyn usprawiedliwionych, uważani będą za zwolnionych od obowiązków.

Warszawa dnia 3 października 1910 roku.

Zarząd tramwajów miejskich
w Warszawie

podpisali:

Seweryn ks. Czetwertyński, J. Herman.

Odezwę ogłoszono w więzieniu, a pomocnik oberpolicmajstra imiennie zapytywał się czy zgadza się dany funkcyjaryusz pracować dalej.

Podobno zgodziło się już 100 tramwajarzy. Liczby ustalić trudno.

* O kursy naukowe.

Kursy naukowe, które zostały zawieszane, mają po usunięciu pewnych nieformalności na nowo rozpocząć swoją działalność.

Z KRÓLESTWA.

Piotrków. Zarząd straży ogniowej w Piotrkowie nabył plac przestrzeni około 20,000 łokci kwadratowych, położony przy ulicy bez nazwy (projekt. Jagiellońska), pomiędzy Aleją Aleksandra i Krakowskim Przedmieściem.

Na placu tym, kupionym za 5,000 rb., straż ogniowa odbywać będzie ćwiczenia i ma zamiar w przyszłości wybudować gmach centralny.

Wystawa rolnicza w Głowniu. W Głowniu, w gub. piotrkowskiej, dnia 25 z. m., po stosownym przemówieniu ks. Władysława Zabczyńskiego, proboszcza miejscowego, otwarto wystawę rolniczą i przedmiotów użytku domowego, urządzoną staraniem Kółka kobiecego z inicjatywy p. Maryi Kączkowskiej z Lubiankowa.

Z LITWY I RUSI.

— Administrator dycezyi wileńskiej, ks. Michałkiewicz, bawi obecnie w Rzymie, z kąd w d. 8-ym b. m. wyjedzie do Wilna.

— Ks. Klepackiego, skazanego przez sąd w Pskowie na rok więzienia, osadzono w więzieniu gubernialnym w Wilnie.

Balon. W powiecie słonimskim na Litwie spadł balon wojskowy pruski, w którym znajdowali się oficer, lekarz, inżynier i hadlowiec, podani pruscy.

Kara prasowa. Redaktora „Głosu wileńskiego” pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za przedrukowanie deklaracji sejmu finlandzkiego.

Z CESARSTWA.

„Czarny stół” Minister komunikacji Rachłow utworzył przy ministerstwie specjalny wydział, zadaniem którego jest zbieranie poufnych wiadomości o wszystkich urzędnikach ministerstwa. Na odpowiednich blankietach notowane są informacje o trybie życia urzędników, przyczem zwrócono jest baczna uwaga na to, czy urzędnicy bywają w cerkwi, czy grywają w karty i t. p. Wydział ten ma specjalną nazwę nazywa się „Czarny stół”.

Nowy poseł w Paryżu. Ukazem Najwyższym ministra spraw zagranicznych, Izwolskiego mianowano posłem nadzwyczajnym w Paryżu z pozostawieniem na stanowiskach członka rady i ochmistrza.

Izwolski otrzymał przy reskrypcie Najwyższym odznaki orderu Orła białego.

Skład materiałów wybuchowych. W mieszkaniu Maczawajaniego w Baku podczas rewizji wykryto 4 bomby, sznur Beackforda, oraz kapsle z rtęcią piorunującą. Maczawajaniego uwięziono.

Pożar w miasteczku. W miasteczku Krzyczewie spłonęły doszczętnie 44 domy z zabudowaniami, 3 synagogi, oraz lokal straży policyjnej. Straty dosięgają 100,000 rubli.

Krzyzew, miasteczko dość handlowe, w powiecie czerykowskim, na prawym brzegu rzeki Soża, po obu stronach rzeczki Krzyzewatki położone, o 4 mile od Czerykowa a 15 od Mohylowa odległe.

Krzyzew należał dawniej do Wielkiego Ks. Smoleńskiego. Miasteczko to historyczne, przechodziło różne wojny i zdarzenia. Posiada zamek starożytny, kilka kościołów w stylu gotyckim, cerkiew i kilka kościołów średnio-wiecznych.

Ostatnia poczta.

— Jeden z robotników zraniony podczas zaburzeń w Berlinie, zmarł w szpitalu z powodu ran.

— Związek dziennikarzy zagranicznych uchwalili rezolucję, protestującą przeciw zachowaniu się prezydenta policyi von Jagowa, i postanowił wręczyć kanclerzowi Rzeszy niemieckiej skargę.

— W całej Hiszpanii odbyły się manifestacje przeciwklero-kalne. Wszędzie odbyły się one spokojnie. Zaledwie w kilku miejscowościach doszło do małych starć.

— Sytuacja zagraniczna jest wciąż żywo omawiana. Obowiązują się działalności zaczepnej komitetu młodotureckiego przeciw Grecji, gdyż komitet ma w swoich rękach całą armię.

— Zamknięto w Anglii 200 przedziałów bawelny skutkiem czego 150,000 robotników pozabawiono pracy.

— Dziennik włoski „Zampa“ donosi, że hr. Aehrenthal i San Giuliano osiągnęli zupełne porozumienie w sprawie pogranicznej. Natomiast sprawy założenia uniwersytetu włoskiego załatwić nie sposób.

— Udzielenie orderu Anuncjaty hr. Aehrenthalowi prasa opozycyjna włoska przyjęła z żywym protestem. Prasa ta protestuje przeciw udzieleniu tak wysokiego orderu mężowi stanu, który uprawia politykę przeciwwłoską. W sprawie tej będzie wniesiona interpelacja w parlamencie.

— Projekt stemplowania paszportów dla osób wyjeżdżających z Odessy z powodu dżumy odrzucono, natomiast stemplowane będą bilety kolejowe i parostatkowe, na administrację zaś miejscowe włożono obowiązek rozważnienia dozoru nad osobami przybywającymi z Odessy.

— Stołypin i Kriwoszejn przyjechali pociągami nadzwyczajnym do Moskwy o godzinie 11 minut 15 przed południem, a o godzinie 9 wieczorem prezes rady ministrów wyjechał do Petersburga.

— Donoszą z Nowego Yorku że rozbił się parowiec, który odwoził majtków na okręty, stojące na kotwicy na rzece Hudsonie. 12 osób utonęło, 60 uratowano.

— Zięć emira Mukkorema, jak donoszą z Teheranu zajął Barfras w centrum Lazanderanu. Książę Dżeladulowie, syn Zillego sultana, mianowany gubernatorem Kermanu.

— Donoszą z Teheranu, że medżylis na posiedzeniu tajnem obradował nad sprawą zaproponowanego przez musztechidów niedżewskich bojkotu towarów rosyjskich w związku ze znajdowaniem się wojsk rosyjskich w Persyi. Podczas obrad niektórzy deputowani dowodzili, że bez rosyjan istnieć niepodobna. Zresztą Rosya może odpowiedzieć zakazem przywozu towarów perskich. Medżylis przekazał sprawę ministrom.

TELEGRAMY.

Hamburg, 3 października. (Wl.) Po południu na wicekonsula angielskiego Ollivera napadł w biurze konsulatu murzyn, który razami toporka ciesielskiego, w głowę i twarz zadawał, usiłował wicekonsula zamordować. Ten bronił się uparcie i po długiej walce zdołał wyrwać się z rąk zbrodniarza i wybiec na ulicę, gdzie jednak murzyn pogonił za wicekonsulem. Przechodnie obronili napadniętego i ujętego murzyna oddali w ręce przywołanej na pomoc policji. Wicekonsul Olliver odniósł ciężkie rany na głowie i ma wszystkie zęby wybite.

Wiedeń, 3 października. (Wl.) Rząd czyni starania o skłonienie banków wiedeńskich i berlińskich do zrealizowania pożyczki tureckiej.

Hamburg, 3 października. (Wl.) Układy ugodowe w sprawie bezrobocia robotników w dołkach niemieckich odroczone do wtorku w południe.

Kijów, 3 października. (Wl.) Na członka Rady Państwa z gub. kijowskiej wybrano polaka, obywatela ziemskiego, Horwatta, który otrzymał przy głosowaniu 114 głosów, przeciwko niemu zaś było 58. Rosyanie w wyborach nie brali udziału.

Nowo wybrany poseł do Rady Państwa, ziemianin Horwatt, był posem do drugiej Dumy państwowej. Jest on wychowawcą szkoły prawniczej.

Ateny, 3 października. (Wl.) Prezydent ministrów zawiadomił, że pomiędzy rządem a grupą kapitalistów niemieckich doszedł do skutku układ prowizoryczny w sprawie założenia Tow. kredytowego ziemskiego i Banku rolnego. Podpisano

kapitał zakładowy w sumie 20 milionów franków.

Larissa, 3 października. (Wl.) Na granicy grecko-tureckiej ludność urządza manifestacje i żąda wypowiedzenia wojny Turcji.

Ateny, 3 października. (Wl.) Chrześcijańscy mieszkańcy Krety zamordowali w okolicy Kanei turka z powodów religijnych. Mahometanie wniesli z tego powodu protest do konsulów.

Pekin, 3 października. (Wl.) Wczoraj w południe w obecności regenta, księcia i ministrów odbyło się otwarcie parlamentu chińskiego w sposób bardzo uroczysty. Od udziału w tym akcie usunięto wszystkich cudzoziemców, nawet dyplomację. Regent odczytał mowę tronową i wzywał członków parlamentu do spełnienia obowiązków.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 4 października. (Wl.) Według danych Banku Państwa, zapasy złota w sztabach i monecie wynosiły po dzień 1 października r. b. 1,122,904,799 rb. Złoto zagranicą zaś 235,738,599 rubli.

Petersburg, 4 października. (Wl.) Minister oświaty Szwarec ma sam prosić o dymisyę. Wielu urzędników również poda się do dymisji. Dyrektor departamentu oświaty, Ancyforow, już to uczynił.

Londyn, 4 października. (Wl.) Bawelna na wszystkich rynkach notowana silnie.

Perm, 4 października. (Wl.) Spadły tu olbrzymie śniegi, które leżą już od dni pięciu. Zachodzi obawa wczesnego przerwania żeglugi na Kamie, gdyż temperatura w nocy bywa niżej zera.

Gziałek (gub. smoleńska), 4 października. (Wl.) Zawiązuje się tu komitet handlu lnem, w celu walki z falsyfikatami, które nieustannie zalewają rynki lniane rosyjskie. Drugą kwestyą ma być odpowiednie sortowanie lnu.

Paryż, 4 października. (Wl.) „Figaro“ donosi, że prezes ministrów Stołypin, wobec stanowiska sejmu fińlandzkiego, postanowił w całej pełni zastosować ustawę z dnia 30-go czerwca, wbrew pierwotnym zamiarom wprowadzenia jej stopniowo.

Londyn, 4 października. (Wl.) Wszelkie usiłowania pośredników w konflikcie robotników bawelnianych a pracodawców napotykają na opór ze strony pracodawców. Wskutek tego są małe widoki zapobieżenia olbrzymiemu lokautowi.

Berlin, 4 października. (Wl.) Wielkie wrażenie wywołała tutaj odpowiedź Asquitha na list otwarty lorda Berezferda, domagającego się forsownych zbrojeń morskich. Asquit zapewnia, że przedłoży bezwzględnie parlamentowi wszystko, co dąży do zapewnienia niezaprzeczonej przewagi Anglii na morzu.

Berlin, 4 października. (Wl.) „Local Anceiger“ potwierdza wiadomość o bliskim mianowaniu prezesa ministrów Stołyпина hrabią. Patent już jest przygotowany i będzie mu wręczony we Frydbergu.

Berlin, 4 października. (Wl.) Wczoraj odbyły się tutaj bardzo liczne zgromadzenia, zwołane przez zjednoczenie demokratyczne w Moabicie. Po burzliwych debatach uchwalono rezolucję, stwierdzającą wzburzenie umysłów wywołane zachowaniem się policji, wyrażającej protest przeciwko jej nadużyciom, ponieważ wychodzi coraz więcej na jaw przypadków napadania ze strony agentów tajnej policji, na zupełnie bezbronych przechodniów.

Kolonia, 4 października. (Wl.) Wczoraj wieczorem przyszło do starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami a robotnikami pracującymi. W bóje zbiorowej raniono ciężko trzech policyjantów.

Hamburg, 4 października. (Wl.) Wczoraj odbyły się narady pomiędzy strajkującymi robotnikami zakładów okrętowych a pracodawcami. Na-

rady nie przyniosły porozumienia; wieczorem strajkujący robotnicy uchwalili trwać przy strajku. Zapobieżenie olbrzymiemu lokautowi metalowemu okazało się niemożliwym.

Nowy York, 4 października. (Wl.) Burmistrz Garner, na którego niedawno dokonano zamachu, przybył po raz pierwszy po wyzdrowieniu do ratusza witany bardzo owacyjnie.

(x) **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym w depeszy z Władystoku zaszła omyłka. Winno być: Mięso po 18 kop za funt.

Nadesłane.

ODEZWA

do Szan. członków Zarządu Łódzkiego Gniazda Towarz. opieki nad dziećmi i przewodniczących dzielnic.

Gniazdo ginie! Fundusze wyczerpane zupełnie! Co mamy uczynić z 80 sierotami i z licznym personelem administracji i opieki? W miniony piątek odbyło się zebranie Zarządu, na które przybyło zaledwie 8 osób z liczby 21 członków Zarządu. Więc uciekamy z tonącego okrętu! Czy tak można? Czy tak należy? Czy dopuścimy do rozpędzenia dzieci? - do głodowej śmierci nieszczęśliwych sierot? Czy społeczeństwo znieste spokojnie tę wielką krzywdę? Radzić musimy! Ta konieczność powodował, my, obecni na posiedzeniu, odwołujemy się do wszystkich członków Zarządu i przewodniczących dzielnic, usilnie prosimy WW. Panie i WW. Panów o łaskawe przybycie na powtórne w tym miesiącu, wywołane koniecznością, posiedzenie Zarządu, w piątek, dnia 7 października r. b.

Podpisali:

Przewodniczący: K. Mogiłański.
Wiceprzewodniczący: ks. Gniazdowski
Skarbnik: Z. Gołc.
Sekretarz: dr. Mogiłański.

Członkowie: T. Jannaszowa, B. Kwaśniewska, M. Grzybowska i A. Charemza.

W kasie brak gotówki na zapłacenie wrześniełowych rachunków; na zapłacenie komornego za bieżący kwartał (450 rb.). W przytulku 80 dzieci, przeważnie sierot, nie mających żadnej rodziny. Na zapłacenie komornego, utrzymanie dzieci i osób personelu, zapłacenie za naukę dzieci starszych—potrzeba miesięcznie około 1,000 rubli.

Wprawdzie na budowę domu własnego jest około 6,000 rb., oprócz 1,000 rb., podarowanego obecnie przez spadkobierców s. p. Emila Geyera, lecz funduszu tego ruszyć nie wolno.

Składki członkowskie napływają bardzo skąpo i nie wynoszą one więcej nad 1,500 rb. w stosunku rocznym, resztę budżetu wypełniają ofiary i dochody z zabaw.

Miesięczny budżet: komorne 150 rb.; życie 80 dzieci i 6 osób personelu 350 rb.; pensja 8 osób personelu 180 rb.; lekarstwa i szpital dla 80 dzieci, obuwie nowe i reperacja, co najmniej 1 rb. na dziecko, ubranie, pościel i bielizna, szkolne od 40 dzieci, naczylnia, reperacja, odnawianie i przeróbki lokalu, opał, światło, reklamy, materiały piśmienna i t. p., około 300 rubli. Razem 830 rb.

*

Cyfry to bardzo wymowne, jak i cała odezwa, która nie powinna być prześię bez echa. Doprawdy gorzka to ironia, budować dom dla bezdomnej działwy, której niema za co wyżywić.

Zestawienie tych dwóch faktów wystarcza, by wszyscy członkowie Tow. opieki nad dziećmi gorliwie zajęli się gromadzeniem funduszy na potrzeby bieżące Gniazda, bo i dla kogo będzie budowany ów dom, na który złożono już 7,000 rubli, jeśli jeszcze przed założeniem jego fundamentów Tow. opieki nad dziećmi zlikwidować się będzie zmuszone? (Przyp. Red.)

Odpowiedzi Redakcyi.

Jednemu z prenumeratorów Oprócz biur rekomendujących wszelkiego rodzaju oficyalistów, utrzymywanych przez osoby prywatne, istnieją w Łodzi biura rekomendacji pracy przy wszystkich stowarzyszeniach zawodowych, których spis wydrukowano w kalendarzu „Czas“ na rok bieżący.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Stanisławostwo Rydlwscy, zamiast wienca na grób s. p. Anny z Kowalskich Majewskiej, 3 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
3/X 1 pp.	747.7	+17.6	54	Pd W 1	Z dnia 3/X Temperatura max. +17.5° C. min. +5.2° C.
3/X 9 w.	746.8	+13.4	86	Pd Z 1	Opadu 1.6
4/X 7 r.	748.8	+11.8	94	Z 2	

PODZIĘKOWANIE.

Wdowa i osierocone dzieci

ś. † p.

MICHAŁA BACHMANA

składają dzięki wielbemu Pastorowi Angersztejnowi za wypowiedziane słowa pociechy, Pułkownikowi W-nu Riezanowi wielkie dzięki za łaskawą obecność na ekspozycje i zajęcie się pogrzebem, Panu Komisarzowi IV cyrkulu W-nu Kamińskiemu nieskończoną wdzięczność za współczucie i zajęcie się pogrzebem, P. Komisarzowi III cyrkulu W-nu Kulikowskiemu za okazane współczucie, Panom Pomocnikom Komisarzy, kolegom zmarłego jak również przyjaciółom i znajomym, którzy osobiście przyjęli udział w ekspozycji zwłok naszego kochanego męża i ojca, składamy z głębi żołądka serca płynące „Bóg zapłać“.

Wybuch benzyny w Warszawie. 4 ofiary.

Przy ul. Nowolipie № 4, w prawej oficynie, lokal na 1-em piętrze, złożony z 2 pokojów, kuchni i przedpokoju, zajmuje pralnia piór do kapeluszy, oraz pracownia kwiatów sztucznych i mieszkanie Majera Reichmana.

Fabrykacja zajmowała się wyłącznie rodzina Reichmanów, złożona z Majera, lat 38, jego żony Łaji, lat 33, i czworga dzieci, z których najstarszy syn, Eljasz, ma lat 13.

Wczoraj, około godz. 4-ej po poł., w pracowni tej nastąpił wybuch benzyny, której używano do prania piór. Zajęła się ona prawdopodobnie od żelazka do karbowania piór i w jednej chwili ogarnęła płomieniem oboje Reichmanów oraz cały pokój.

Do uszów sąsiadów doleciał straszny krzyk, a jednocześnie w oknie ukazał się 13-letni Eljasz Reichman i skozył na bruk. Za nim buchnął słup płomieni.

Sąsiedzi pośpieszyli do mieszkania Reichmanów i otworzyli drzwi, lecz płomienie zmusiły ich do ucieczki. W chwilę potem z objętego pożarem mieszkania wypadli Reichmanowie, oboje w ogniu i, jak dwa płonące słupy, zbiegli na dziedziniec, gdzie zerwano z nich strzępy gorejącej odzieży, a następnie przeniesiono poparzonych do mieszkania jednego z sąsiadów; tam też złożono ich syna, Eljasza, który wyskoczywszy z 1-go piętra, potłukł się ciężko.

Wszystko to stało się w ciągu kilku minut, zanim nadbiegła wezwana straż nalewkowska, która energicznym ratunkiem w godzinę ugasiła pożar, poważnie już zagrażający górnym piętrami.

Oprócz trojga wymienionych osób, ofiarą pożaru padła 2-letnia Ewa Reichmanówna, której zwęglone zwłoki znaleziono w kuchni, pod rumowiskiem.

Przybyłe Pogotowie opatrzyło ofiary i odwiozło oboje rodziców w stanie groźnym do szpitala żydowskiego. Zwęglone szczątki Ewy zabrano do prosektoryum.

Benzynej, która wybuchła i wywołała katastrofę, było zaledwie 5 funtów.

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów „STANISŁAWY“

Przejazd 48, m. 11. 2-e piętro, wprost schodów. Wykonuje roboty elegancko podług najświetlejszych żurnali. 2419

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 5989-15-11

A.A.A. Francuskie z angielskim i muzyka, świadectwa chlubne; nauczycielki, nauczycieli, bony z szyciem, freblanki, gospodynie, nauczycielki muzyki i śpiewu, lektorki, pielegniarki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska № 103. 6258-8ws5

A.A.A. Zaraz do sprzedania lustro i stolicek. Wład. codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6509-4-2

AA! Lekcje języka francuskiego udzielam w szkołach oraz prywatnie. Lekcje zbiorowe. Długa 19 m. 1. 6482-64-4

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie jakikolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju“ pod lit. B. Z. W. 6243d

A! Wycieczka robót z rafu i haftu. Szczepańska, Kołostantynowska 51-11. 6599-2pat

A. Meble mało używane sprzedam za bezcen: garnitur salony, tremo, kredens, stół, krzesła, szafę, komodę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, otomanę dywanową, słupki, ekran, parawan, gramofon, maszynę, zegar, obrazy historyczne, lampy. Ulica Główna № 42, mieszk. 91, w drugim podwórzu. 6608-2-1

A. W rzeźni młekskiej skradziono marynarkę granatową z paszportem, wydanym na imię Wincentego Kulńskiego z magistratu m. Dąbki, powiatu kolskiego. 6521-3-3

A. adwokat, Warszawa, Wilcza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11 ej-5-7 pop. Niezależnym ustępstwo. 8208₂₀23

C. chłopcy płatni do laktarni i słusarni potrzebni. Mikołajewska 27. 6533-2c1

D. do wynajęcia zaraz 3 sale długości 22x14. Wiadomość: ul. Wólczańska № 144, u rzadcy. 6519-3-3

D. do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, zaraz z powodu choroby, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Wiadomość Staro-Zarzewska 60 u właściciela sklepu. 6493-4-4

D. do pracowni wyrobów stalowych potrzebny jest nożownik lub ślusarz młody na galanterijną robotę i chłopiec do nauki. Czerniejewski, Zawadzka 14. 6615-1

F. francuska z wyższym wykształceniem udziela lekcyj. Kamienka 22 m. 8. 6295-6swc6

F. futro — nurki i inna garderoba męska do sprzedania. Codziennie od 10 do 1-ej w południe. Ul. Cegielniana 86, m. 8. 6542-3-3

F. filia piekarska do sprzedania. Ul. Juliusza № 1. 6582-2-1

F. fortepian krzyżowy Małeckiego mało używany sprzedam za 450 rb. Piotrkowska 84 m. 5, od 2 do 7. 6585-2-1

F. fotograficzny aparat 9x12 rozciągany sprzedam. Benedykta № 6, ogródek. 6501-1

F. filia rzeźnicza, zdatna na piekarską, dobrze prosperująca, tanto do sprzedania. Wiadomość ulica Gubernatorska № 28. 6613-2-1

G. grand-kawiarnia, Benedykta 18, wydaje smaczne obiady, kolacje i codziennie świeże flaki. Tam też potrzebne są zdolne kucharki. 6593-3-1

M. młoda panienka, chrześcijanka, znająca polski i niemiecki, poszukuje zajęcia do pomocy w sklepie. Oferty uprasza nadsyłać do Admin. „Rozwoju“ pod „Praca 1“ 6443-5-6

M. malarze potrzebni do klejowych i olejnych robót. Szklana 25, Piotrowski 6587-3-1

M. mianka ze świeżym pokarmem potrzebna zaraz. Nowo-Cegielniana 27 m. 13. 6595-2-1

M. młody człowiek, obeznany z czynnościami biurowymi, władający polskim, rosyjskim i częściowo niemieckim, poszukuje posady. Oferty „Z. Z.“ — „Rozwoju“ 6557-4-1

M. mężczyzna inteligentny poszukuje współwłaściciela, katolicki, do interesu w Łodzi. Informacje Hotel Europejski № 54, Łódź. 6572-2-1

N. nauczycielka z patentem szkół początkowych poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość ul. Główna 38, m. 14. 3638-d

P. poszukuję posady prowadzącego meldunki za mieszkania. Wiadomość w domu przy ulicy Benedykta 8 mieszkanca 5. 6571-2-1

P. potrzebny uczeń, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki. Draynowska № 58 m. 4, K. Skowroński, od godz. 8 do 9 wieczorem. 6568-2-1

P. przełożona szkoły przyjmie parę lekcyj prywatnych. Piotrkowska 145, Szkoła. 6496-3-1

P. piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zielona № 59. 6522-3-3

P. przyjmuję do szycia bardzo tanio suknie i bluzki. Ulica św. Anny 19-26. 6516-3-3

P. potrzebna dziewczynka do posług. Benedykta 35, magazyn kapeluszy. 6552-2-2

P. potrzebne są bardzo zdolne staniczarki, spódniczarki, pod ręczne i uczenie. Zawadzka 12. 6543-3-3

P. poszukuje się zdolnego i fachowego montera maszyn do pisania Oferty sub „Sfinks“ w Administracji „Rozwoju“. 6536-3-3

P. potrzebni ślusarze na gładką robotę. Wólczańska № 179. 6581-2-1

P. płatna dziewczyna potrzebna do bielizny. Długa 20 m. 33. 6570-3-1

P. potrzebni czeladzie stolarcy na meblową robotę. Ulica Skwero-wa № 15. 6584-2-1

P. pokój kawalerski do wynajęcia. Główna № 9 Wiadomość w pralni. 6580-1

P. potrzebna podręczna i uczeniça do pracowni sukien. Mikołajewska 34 — 45. 6577-1

P. potrzebna zdolna panna do krawiecczyni. Ulica Dzielna № 44 mieszkanca 11. 6565-2-1

P. potrzebni ślusarze do okuc. Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej 6614-2-1

P. potrzebny chłopiec do introli-gatorni. Mikołajewska 91. 6610-1

P. pomocnik ogrodnicy, pracowity, rzetelny i trzeźwy zechce się zgłosić, ul. Konstantynowska 37. 6609-3-1

P. potrzebne wprowas szwaczki do szycia fartuchów Józef Eger, Główna № 11. 6588-3-1

P. potrzebny chłopiec do posługi w zakładzie grawerskim. Andrzeja 6. 6590-3-1

P. potrzebne kompletne zdolne staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Piotrkowska 115, oficyna II piętro. 6586-3-1

P. potrzebny chłopiec do posługi kantorowej. Zgłaszać się Piotrkowska № 114 m. 8, zastać od 7 do 8 wiecz. 6593-1

P. pewny weksel na 200 (dwieście) rubli, płatny w Łodzi w kwiecień 1911 roku, sprzedam Zgłoszenia dla „Za 160 rubli“ w Adm. „Rozwoju“. 6602-1

P. potrzebne są podręczne. Ulica Wólczańska № 119 m. 48. 6603-2-1

P. pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Orla 17. 6606-3-1

P. potrzebna służąca przychodnią do porządków domowych, Wiadomość w godzinach popołudniowych Piotrkowska № 215 prawni oficyna. 6605-1

S. sprzedam 2 magle Nawrot № 1. 6611-2-1

S. szewcy potrzebni do roznoszenia gazet. Piotrkowska № 81, „Promień“. 6547-3-3

S. szafa sklepowa do sprzedania, ulica Częstochowska 13, w sklepie. 6512-3-3

S. sprzedam piwiarnię za bezcen tylko zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Bliższa wiadomość ul. Mikołajewska № 59, sklep. 6553-2-2

S. sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Nowo Zgłerska № 3. 6550-2-2

S. sklep do sprzedania z powodu choroby. Mikołajewska 59. 6578-2-1

U. urządzenie sklepowe sprzedam niedrogo z towarami. Ulica Marysińska № 2. 6551-2-2

W. warszawianka, Nowo-Spacerowa 49 (róg Anny) wykonuje suknie damskie, dziecięce, kostiumy, okrycia (roboty krawieckie) Elegancko, tanio. 6546-3-3

W. wykwinne półjarskie (Lama-na) obiady Mikołajewska 27. 6526-3-3

W. warsztat stolarski do sprzedania, nowy. Babuty, ul. Orodowa № 18 m. 8. 6562-1

Z. zdolny ślusarz na lepsze roboty potrzebny Długa 75. 6579-3-1

Z. z powodu zmiany interesu sprzedam trzy płace dosyć duże, w Nowych Chojnach Wiadomość ulica Zielona № 15 u stróża domu w każdą niedzielę przed południem. 6591-3-1

Z. znajduje się suka maseł zółte, z dwoma nosami. Odabrać można Pablanicka Szosa nr 15, u sklepowego. 6604-2-1

Zagubione dokumenty.

H. Helena Hajman zgubiła książeczkę, wydaną z gm. Łąglówniki. 6527-3-3

R. Roman Drozdowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wejfe i Rol. 6594-3-1

S. Stanisław Uftaid, zagubił paszport wydaną z gminy Jasnińca, pow. grójeckiego, gub. warszawskiej. 6541-3-3

W. Wóźniak Wacław zgubił paszport, wydaną z m. Iwanowie, gub. kaliskiej. 6600-3-1

Z. zaginął paszport na imię Stanisławy Zyndara, wydaną z gminy Lubin, gub. warszawskiej. 6601-3-1

Z. zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Rozłaka, wydana z fabryki Falczana. 6596

Z. zaginął raski wid na imię Maryanny Nowickiej, wydany przez piotrkowskiego gubernatora. 6510-3-3

Z. zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wojtyłki, wydany z fabryki braci Kiper. 6531-3-3

Z. zaginął kwit od paszportu na imię Zofii Dzewińskiej, wydany z fabr. Hirschberga i Birnbaum. 6530-3-3

Z. zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Klemensa Cieplowskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 6555-3-2

Z. zaginął paszport na imię Jakóba Krysiaka, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 6607-3-1

Z. zaginął paszport na imię Andrzeja Grabowicza, wydany z gminy Dmosin. 6612-3-1

Z. zaginął № 1040 dorozkarski Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie na ul. Franciszkańską Nr. 27, m. 8. 6589-1

Z. zaginął foksteryer biały, prawe ucho zółte. Odprowadzić: ul. Piotrkowska 37, m. 4, za nagrodą. 6597-2-1

Z. zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Lisnera, na imię Heleny Kwiatkowskiej. 6596-1

Z. zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Mater, wydana z fabryki J. Wojsławskiego. 6561-3-1

Z. zaginął kwit od ruskiego wido, wydany z gminy Chojny na imię Maksymiliana Muszyńskiego. 6559-3-1

Z. zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Przybysza, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 6563-1

Z. zaginęła karta od paszportu na imię Kunegundy Denys, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 6565-1

Z. zaginął kwit od paszportu na imię Olgi Benke, wydany z fabryki Hirschberga i Wilczyńskiego. 6567-1

Z. zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Karola Szejblera na imię Józefa Rybaka. 6569-1

Z. zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Grzegorzewskiego, wydana z fabryki B. c. Zeibert. 6575-1

Z. zaginął paszport na imię Franciszka Miziały, wydany z magistratu m. Łodzi. 6574-3-1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1 1/2 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d123

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie Pasaż Majera i róg Piotrkowskiej.
Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje od godziny 8—1-jej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r. i 4—6 pp. 3542r

Dr. A. Groszlik

wyjechał.
2474 powróci 1-go listopada.

Dr. Ark. Goldenberg

powrócił.
ul. Nawrot № 38 1812r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Do 9 rano i od 4 do 6-jej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedziel). 2520a

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; paule 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. (9—12 r. i 4 1/2 — 7 1/2, wiecz.) 1761—r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp. i teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2-jej. 1877

Dr. Sołowiejczyk

Andrzeja № 4.
DZIECIENNE I WEWNĘTRZNE CHOROBY SPECYJALNIE CIERPIENIA PIERSIOWE. 3330r
Przyjmuje: 9—10 rano i 5—6 po poł.

Dr. L. Przedborski

powrócił.
Przyjmuje z cierpieniami gardła nosa i uszu od 8—10 rano i od 4—7 po południu.
Wschodnia 69, róg Dzielnej 3318—15

Analizy lekarskie

chemiczno-bakteryologiczne dla celów dyagnostycznych i higienicznych
przyjmuje w pracowni od 4—7 pp.

Dr. med. St. Bartoszewicz

Zawadzka № 1, d. Scheiblera, m. 11, tel. 33 2471-12

Dr. med. W. Kotzin

powrócił.
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 1/2—10 1/2 r. i od 4—6 pp. 2019-5

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746—r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszczyki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Watten

powrócił. 2473-4

Meble mało używane

sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, gabinetowy, 2 trena, obrazy olejne, biurko, zegar duży, kredens ozdobny, 12 krzesel, stół, 2 łóżka z materacami, bielizniarkę, toaletkę, umywalkę z marmurem, szafki nocne, otomana, 2 szafy do ubrania, biurczko damskie, ekran, szupki, gramofon, kredens kuchenny, pralnię domową oraz różne drobiazgi.
Nawrot № 44 m. 3. 3384-15-11

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,
Choroby płuc. 3108

Sapinol

poczwońnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym poleca Apteka J. BOBAKOWSKIEGO Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ŻAŁAĆ WSZĘDZIE! W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Dbając

o swoją figurę i estetykę, czyż można się ubierać w taną, detę damską u niefachowców? **Majpewniej zamówić w znanym magazynie ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO, ul. Piotrkowska № 163,**

okrycia, futra i kostyummy.

Wykonywa najpiękniejszy krojem z własnych i powierzonych materiałów a nawet na spłaty miesięczne. **Tamże można dostać wypróbowane fasony z biłki. 2489—6—1**

ZADAJCIE „ODOBRIN“ tylko M. Lebedewa



Środek dla radykalnego USUNIECIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek.
Sprzedawca wyłączna: Tow. Akc. L. SPIESS, Łódź, ul. Piotrkowska № 107, telefon № 85. 1637—18

Nakładacz

który już pracował w drukarni, może się zgłosić: Przejazd № 8, do drukarni „Rozwoju“.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
z dniem 1 października r. b. przeniesioną będzie na ulicę Przejazd 16, m. 24.
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD № 16.

W Szkole Przygotowawczej Kodyfikacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się Lekcje rysunku dla dzieci dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-jej do 5-jej po południu. 2345—d-39

Od dziś — od godz. 8-jej wiecz.

BIAŁA NIEWOLNICA

(Stronnica z dziełow handlu „Żywym Towarem“)
Agitacyjny obraz „Londyńskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet“.
Sprzedaż biletów dla dzieci i młodzieży szkolnej od 8-jej wieczorem wstrzymana.
Do godziny 8-jej zwykły WSPANIAŁY PROGRAM w 3-ch częściach. 2495



PRZEJAZD 2, Tel. 15-81.

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”
 w Zgorzelicach.

MOTORY ROPOWE
 systemu **Diesela.**

Generalne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską
HORDLICZKA i STAMIROWSKI
 Łódź.

1910—d



**Cudne ubiory
 dziecinne!**

Sukieneczki dla dziewcz.	od 2.— do 7.50
Paltociki dla dziewcz.	„ 4.50 „ 14.—
Garniturki dla chłopcz.	„ 3.50 „ 7.50
Paltociki dla chłopcz.	„ 5.50 „ 12.—

Wielki wybór!

Uczniowskich garniturków, jubek i szyneli.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

3446

W Konstancynowie

pod Łodzią, jest do wydzierżawienia ogród warzywno-owocowy, składający się z 12 morg. Wiadomość na miejscu ul. Łaska № 82. 2461—4—3

Do pracowni

KONFEKCYI DAMSKIEJ
 Wł. JANISZEWSKIEJ
 potrzebne są uzdolnione

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych, Kursy dla cudzoziemców Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430-1

MIESZKANIA z wszelkim nowoczesnym komfortem, składające się z 5-ciu, 2-ch i t. d. pokoiów — do wynajęcia. Pabianice, Rynek, przy stacji tramwajowej, dom Rosnera. 3496—3-3

OSOBA,

która ukończyła wyższe kursy języka niemieckiego w Petersburgu, poszukuje lekcyj w szkołach. Oferty sub „T. H. 75” w admin. „Rozwoju”. 2413-10-7

Zaginął plan

na budowę domu przy ul. Przędzalnianej 122, wykonany przez inż. Lubortynowicza na imię Andrzeja Obszleger. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Częstochowską. 2479-3-3

Rb. 16,000

na pierwszy numer hipoteki łódzkiej nieruchomości zaraz do oddania (bezpośrednio). Oferty ze szczegółowym podaniem gwarancji proszę składać w adm. „Rozwoju” pod lit. W. Z. 2477—3—2

Ważne dla pp. kupców branży kolonialnej!

Otrzymując co tydzień świeże transporty śledzi angielskich **Krown Mattfull, Krown Full i Mattfull** w całych i półbeczkach, polecam takowe po bardzo przystępnych cenach.

TEODOR WAGNER

2417—6—4

Piotrkowska 213. Telefon 5.91.

8-10 Klasowy Zakład Naukowy Żeński
 z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

przy ulicy **Zawadzkiej Nr. 37,**

przyjmuje zapisy nowych uczennic codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel — W bieżącym roku szkolnym otwarta zostaje klasa V-ta. Lekcje i egzaminy wstępne rozpoczynają się 1-go września. 2984—d 16

Lokal Fabryczny

18 łokci długi i 12 szeroki z elektrycznym kompletnym urządzeniem z motorem 4-konnym i 1 pokojem na kantor zaraz lub od 1/14 października do wydzierżawienia

2469 d

A. Zachert, Senatorska № 3.

Lekcyi języka francuskiego udziela

3494

rodowity FRANCUZ

w Instytucie Języków Nowożytnych D-ra Kummera
 Południowa 3. Piotrkowska 16.

Lecznica

D^{ra} A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r